

Grzegorz OSTASZ¹

COPOWSKIE FUNDAMENTY UCZELNI TECHNICZNEJ W RZESZOWIE

Artykuł jest próbą przybliżenia i wyjaśnienia związków przedwojennej inwestycji rządowej – Centralnego Okręgu Przemysłowego – z utworzoną już w kilka lat po II wojnie światowej rzeszowską uczelnią techniczną. Ówczesna Wieczorowa Szkoła Inżynierska, która z czasem usamodzielniała się, ewoluowała i przekształcała się w Wyższą Szkołę Inżynierską, a w końcu w Politechnikę Rzeszowską im. Ignacego Łukasiewicza, miała u swoich podstaw koncepcję uczelni ściśle powiązanej z miejscowym przemysłem, to jest z firmami z całego regionu Polski południowo-wschodniej. Ta dwustronna relacja została utrzymana przez cały czas PRL i nadal jest ważnym elementem strategii Politechniki Rzeszowskiej. Właśnie idea uformowania naukowo-dydaktycznego ośrodka wyniknęła z zapotrzebowania na dobrze przygotowane na miejscu, specjalistyczne kadry inżynierskie. Tekst ukazuje kolejne etapy formowania Centralnego Okręgu Przemysłowego – swego rodzaju polskiej wersji keynesowskiego interwencjonizmu oraz amerykańskiego New Deal'u – i w skrócie opisuje największe i najważniejsze inwestycje tego okresu. Przypomniano również niemałe spory i kontrowersje wokół samej koncepcji, ale też bieżącej oceny COP, poniesionego wysiłku, kosztów i rezultatów. Tym niemniej bezdyskusyjnym, trwałym skutkiem zamysłu rozbudowy własnego, nowoczesnego przemysłu, stała się współczesna Politechnika Rzeszowska, obecnie – już od kilku lat – uczelnia o statusie uniwersytetu technicznego.

Słowa kluczowe: COP, Politechnika Rzeszowska, uczelnia techniczna.

Korzenie Politechniki Rzeszowskiej sięgają 1951 r.; to wtedy pojawił się załączek dzisiejszej dużej, nieustannie prężnie się rozwijającej uniwersyteckiej szkoły wyższej².

W 1954 r. mgr inż. Roman Niedzielski, zastępca profesora, a wkrótce pierwszy rektor rzeszowskiej technicznej *alma mater*, dziwił się dyskusji na łamach rzeszowskiej prasy o konieczności powołania w Rzeszowie wyższej uczelni. Uczestnicy dyskusji spierali się, czy prekursorska w regionie uczelnia ma mieć charakter rolniczy, czy też winna kształcić kadry pedagogiczne. Roman Niedzielski dziwił się, bowiem rzeszowska uczelnia już istniała. Mało tego, do egzaminu dyplomowego szykowała się pierwsza grupa studentów Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, ze wszech miar pożądanego partnera dla przemysłu w całym regionie Polski południowo-wschodniej³.

¹ Prof. dr hab. Grzegorz Ostasz, Katedra Nauk Humanistycznych, Wydział Zarządzania, Politechnika Rzeszowska, ul. Podkarpacka 1, 35-082 Rzeszów, e-mail: gost@prz.edu.pl

² Zob. szerzej: K. Oczóś, *Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza 1951–2001. Od Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Rzeszowie do Politechniki Rzeszowskiej*, Rzeszów 2001.

³ Por. *W Wieczorowej Szkole Inżynierskiej kształcą się nowe kadry*, „Nowiny Rzeszowskie”, nr 8, 1954; R. Niedzielski, *Kilka słów o wyższej uczelni technicznej w Rzeszowie*, „Nowiny Rzeszowskie”, nr 225, 1954.

A skąd przemysł na tym tradycyjnie rolniczym, raczej biednym, post-galicyskim obszarze?

Wszystko zaczęło się ponad 80 lat temu, w czerwcu 1936 r., kiedy wicepremier i minister skarbu, Eugeniusz Kwiatkowski przedstawił w Sejmie czteroletni plan inwestycyjny, który miał rozkręcić gospodarkę – poprzez rozbudowę przemysłu przetwórczego i rozszerzenie rynku wewnętrznego – oraz zwiększyć obronność Polski⁴. Gwałtowne zbrojenia niemieckie i sowieckie sprawiały, że budowa nowoczesnego przemysłu zbrojeniowego stała się celem strategicznym dla II RP. Modernizację uzbrojenia i wyposażenia wojska zamierzano rozwiązać głównie przez budowę własnych fabryk broni i sprzętu wojskowego w ramach specjalnego, sześcioletniego planu rozbudowy polskich sił zbrojnych, tworzono w Ministerstwie Spraw Wojskowych i Sztabie Generalnym Wojska Polskiego. Powrócono do wypracowanej w latach 20. koncepcji formowania między Wisłą a Sanem (w tak zwanym trójkącie bezpieczeństwa) ośrodka przemysłu wojskowego, na przeszkodzie której stanął wielki kryzys gospodarczy, który w Polsce rozpoczął się w 1929 r. i trwał przez ponad 5 lat. Wedle zmodyfikowanych założeń po uruchomieniu nowych fabryk Polska od 1942 r. miała być samowystarczalna w produkcji uzbrojenia i amunicji⁵.

Pół roku później, 4 lutego 1937 r., Sejm zatwierdził zmodyfikowany przez wicepremiera Kwiatkowskiego plan i tak ostatecznie narodziła się idea Centralnego Okręgu Przemysłowego, jednego z największych przedsięwzięć ekonomicznych II Rzeczypospolitej. Koszt ogólny inwestycji miał przekroczyć 6 mld zł; składały się nań kwoty na inwestycje z budżetu państwa (na poziomie ok. 2 mld zł), ale też inwestycje prywatne oraz francuska pożyczka zbrojeniowa⁶.

Strategię rozbudowy przemysłu zbrojeniowego na terenie COP opracował zespół doc. Władysława Kosieradzkiego, ekonomisty z Uniwersytetu Warszawskiego oraz jego brata Pawła, inżyniera w Fabryce Karabinów w Warszawie, a po wojnie profesora nauk technicznych. Natomiast twórcą szczegółowej koncepcji Centralnego Okręgu Przemysłowego, liderem i twarzą tej inwestycji był Eugeniusz Kwiatkowski⁷.

Warto przypomnieć tego menedżera i polityka, wizjonera, twórcę polityki gospodarczej II RP. „To charakter i sposób istnienia”, jak napisał o nim Stefan Bratkowski⁸. Życiorys Kwiatkowskiego jest wyjątkowo bogaty; studiował w Politechnice Lwowskiej i Królewskiej Bawarskiej Technicznej Szkoły Wyższej w Monachium, gdzie otrzymał dyplom inżynierski, potem był żołnierzem Legionów Polskich i konspiratorem Polskiej Organizacji Wojskowej w okresie I wojny światowej, następnie docentem Politechniki Warszawskiej. Wraz z profesorem, a potem prezydentem Ignacym Mościckim rozwijał zakłady azotowe w Królewskiej Hucie (Chorzowie) i Tarnowie, był ministrem przemysłu i handlu (w tym

⁴ Zob. szerzej: M.M. Drozdowski, *Eugeniusz Kwiatkowski*, Wrocław 2001.

⁵ Por. B. Kaczmar, *Centralny Okręg Przemysłowy 1937–1939. Komentarz wystawy*, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rzeszów 1987; *W pięćdziesięciolecie COP. Referaty i komunikaty z sesji naukowej w Sandomierzu 25-26 kwietnia 1988 r.*, red. J. Gołębiowski, Z. Tabaka, Kraków 1991; W. Samecki, *Centralny Okręg Przemysłowy 1936–1939*, Wrocław 1998.

⁶ K. Bobiński, *COP – przyczyny powstania i warunki rozwoju*, Warszawa 1939.

⁷ W. Kosieradzki, *Plan Centralnego Okręgu Przemysłowego. Memoriat z 15 listopada 1936 r.*, Warszawa 1937.

⁸ S. Bratkowski, *Fachowiec – nie tylko legenda*, http://www.copklaster.pl/cop/cop/eugeniusz_kwiatkowski/stefan_bratkowski_%E2%80%9Efachowiec_%E2%80%93_nie_tylko_le-genda%E2%80%9D,261,1,0.html

w rządzie Józefa Piłsudskiego) oraz ministrem skarbu, a od 1935 r. wicepremierem w dwóch ostatnich gabinetach II RP. Eugeniusz Kwiatkowski to również autor koncepcji rozwoju handlu morskiego oraz budowniczy portu w Gdyni, polskiego okna na świat. W 1934 r., 8 lat po otrzymaniu praw miejskich, Gdynia stała się największym portem na Bałtyku pod względem wielkości przeładunków, a zarazem najnowocześniejszym portem w Europie. Tymczasem Kwiatkowski skutecznie nadzorował rozbudowę polskiej floty handlowej; powołał Żeglugę Polską SA. Według rodziny i współpracowników „on się nigdy nie wahał. Zawsze był pośród tych, którym marzyła się Polska silna, sprawiedliwa, zasobna; i którzy pracowali nad urzeczywistnieniem marzeń”. Córka Ewa wspomina ojca: „racjonalista, pragmatyk z wyboru i usposobienia, uważał, że jeżeli można cokolwiek pożytecznego zrobić, to należy to zrobić bez oglądania się na osobiste emocje”⁹. „Umiem zrobić jajecznicę z jajek, ale nie umiem zrobić jajek z jajecznicy” powiedział odrzucając w 1957 r. propozycję objęcia ministerstwa przemysłu chemicznego¹⁰. Już w latach 20. Minionego stulecia Kwiatkowski stawiał na komunikację za pomocą nowoczesnych mediów; był zwolennikiem wykorzystania audycji radiowych, które pozwalały na propagowanie idei gospodarczych pośród szerokich kręgów społeczeństwa.

Kiedy w 1930 r. Kwiatkowski na krótko odszedł od polityki, jego następcą na stanowisku ministra przemysłu i handlu, Aleksander Prystor, zaufany marszałka Piłsudskiego, stwierdził dobitnie w swoim wystąpieniu inauguracyjnym: „Trudność polega na tym, że przychodzę w okresie złej koniunktury gospodarczej i przychodzę po ministrze Kwiatkowskim, który pracę tego ministerstwa podniósł do wyżyn, na jakich ono nie stało w odrodzonej Polsce, a może i poza jej granicami”¹¹.

Możliwość realizacji planu COP-u Kwiatkowski zawdzięczał prezydentowi Mościckiemu, który podczas nominowania na premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego oświadczył: „Sprawy ekonomiczne prowadzi od śmierci Komendanta pan Kwiatkowski, do którego mam zupełne zaufanie. Będzie pomagał panu jako wicepremier gospodarczy i przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Ministrów”¹².

Tereny Centralnego Okręgu Przemysłowego miały się stać zapleczem energetycznym, surowcowym, technicznym i aprowizacyjnym dla armii. Za lokalizacją COP w widłach Wisły, Dunajca i Sanu zadecydowały trzy główne argumenty: strategiczny (oparty na nieco iluzorycznym oddaleniu od agresywnych sąsiadów: III Rzeszy i Związku Sowieckiego); demograficzno-społeczny (poprzez rozładowanie problemu przeludnienia agrarnego, zmniejszeniu bezrobocia oraz złagodzeniu nastrojów po strajkach chłopskich); ekonomiczny (stworzenie pomostu pomiędzy terenami rozwiniętymi gospodarczo, np. Śląskiem a zacofanymi pod tym względem Kresami). Ponadto położenie COP-u dawało możliwość eksploatacji miejscowych surowców (złoża kamienia, glin ceramicznych, rud żelaza i fosforytów), a także wykorzystania zasobów energetycznych (bliskość źródeł ropy naftowej

⁹ W. Balda, *Eugeniusz Kwiatkowski: Racjonalista, pragmatyk... romantyk. Stworzył politykę gospodarczą II RP*, <http://nowahistoria.interia.pl/ii-rzeczpospolita/news-eugeniusz-kwiatkowski-racjonalista-pragmatyk-romantyk-stworz,nId,1500086>

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

i gazu oraz siłowni wodnych), rezerw siły roboczej oraz rozbudowy komunikacji lądowej i wodnej¹³.

Administracyjnie COP wchodził w obszar czterech województw: kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego i lwowskiego, obejmując 46 powiatów stanowiących ponad 15 proc. powierzchni Polski (w tym dawne zagłębia przemysłowe: *Staropolskie i Hrubieszowskie*). Obszar ten w 1938 r. zamieszkiwało blisko 6 milionów osób; większości mieszkańców ubogich, przeludnionych wsi, gdzie prawie połowa gospodarstw miała od pół do 2 ha, a ukryte bezrobocie oceniano na ponad 500 tys. osób.

Obszar COP podzielony został na regiony z określonymi tendencjami rozwoju: A. Region kielecki – surowcowy; B. lubelski – aprowizacyjny; C. sandomiersko-rzeszowski – przetwórczy (przemysł maszynowy, w tym zbrojeniowy). Zachętą do inwestowania był system ulg inwestycyjnych, który obejmował prawo odliczania od dochodów osób fizycznych i prawnych kosztów gruntów, wznoszenia budowli i budynków oraz zakupu maszyn i urządzeń. Ponadto nowo wybudowane obiekty zwolnione były na 15 lat z podatków i danin publicznych. Realizację programu COP rozpoczęto wczesną wiosną 1937 r., a planowano zakończyć w 1941 r.¹⁴

Zapleczem naukowym polityki gospodarczo-inwestycyjnej Kwiatkowskiego były Politechnika Warszawska, Politechnika Lwowska, Politechnika Gdańska (będąca wówczas poza granicą państwa) oraz Akademia Górnicza w Krakowie, które wydały inżynierów z wieloma patentami międzynarodowymi.

Kwiatkowski jako inżynier, członek Polskiej Akademii Technicznej, starał się wdrażać najnowsze, używając współczesnych określeń „innovacyjne”, rozwiązania technologiczne w nowobudowanych zakładach produkcyjnych i modernizujących się starych przedsiębiorstwach. Były to nowe techniki budowy szybów kopalnianych, modernizacja wielkich pieców hutniczych, zastosowania walcowni inż. Tadeusza Sędzimir, produkcja nowoczesnych turbin parowych dla celów energetycznych, budowa nowoczesnych sieci elektrycznych, integrujących COP z innymi regionami, w tym z Warszawą, rozpoczęcie produkcji tworzyw sztucznych i wielu nowoczesnych farmaceutyków, zastosowanie nowoczesnych wrzecion w przemyśle włókienniczym, oraz nowoczesnych turbin parowych w przemyśle cukrowniczym, zastosowanie konstrukcji skrzyniowo-żelbetowych w budowie Gdyni, opisanie konstrukcji nowoczesnych samolotów przez Ryszarda Bartla, Stanisława Cywińskiego, Zygmunta Puławskiego, Stanisława Rogalskiego i Jerzego Rudnickiego oraz w wielu dziedzinach sprzętu przemysłu obronnego¹⁵.

W ramach inwestycji copowskich w 1937 r. powstał kombinat w Stalowej Woli, w którym już w 1938 r. rozpoczęto produkcję nowoczesnych dział i stali szlachetnej (zastosowano w nim, po raz pierwszy w Europie, gaz ziemny jako paliwo w piecach martenowskich). Początek tej sztandarowej inwestycji COP-u miał miejsce 20 marca 1937 r., kiedy

¹³ Por. H. Radocki, *COP w Polsce. Geneza – terytorium – ludność – gospodarstwo – miasta – COP jako teren inwestycyjny – znaczenie i zadania COP. Mapy orientacyjne. Tablice*, Warszawa 1939.

¹⁴ H. Radocki, *COP w Polsce...*; K. Bobiński, *COP – przyczyny powstania i warunki rozwoju*, Warszawa 1939.

¹⁵ M.M. Drozdowski, *Eugeniusz Kwiatkowski... Por. Od niepodległości do nowoczesności. Centralny Okręg Przemysłowy 1937–1939*, Stalowa Wola 2007.

to w lasach otaczających wieś Pławo nad Sanem (pomiędzy Niskiem a Rozwadowem) została uroczyście ścięta pierwsza sosna pod Zakłady Południowe (hutnicze) i przyfabryczne osiedle nazwane Stalową Wolą od słów ministra spraw wojskowych, gen. Tadeusza Kasprzyckiego, który o planie budowy COP-u mówił, że „jest to stalowa wola narodu polskiego wybicia się na nowoczesność”¹⁶. W styczniu 1938 r. nazwę osiedla zatwierdził premier Felicjan Sławoj-Składkowski; wkrótce liczyło ok. 4000 mieszkańców. Dokładnie w 26 miesięcy i 26 dni od ścięcia sosny – co odnotował gen. Aleksander Litwinowicz, wiceminister spraw wojskowych – przystąpiono do poświęcenia Zakładów Południowych. „Mamy tu potężne zakłady, dymią kominy, huczają młoty, warczą maszyny, nad podniesieniem obronności i niezależności gospodarczej pracuje kilka tysięcy obywateli Rzeczypospolitej. Powstaje nowe miasto” – powiedział podczas ceremonii gen. Litwinowicz. W 1939 roku Zakłady Południowe zatrudniały ponad 3,5 tys. pracowników¹⁷.

W ramach planu COP-u zakupiono w Rzeszowie tereny pod 2 nowe fabryki. Pierwsza to fabryka obrabiarek i sprzętu artyleryjskiego, należąca do renomowanej firmy z Poznania „H. Cegielski S.A.”; w tym wypadku wykorzystano budynki, urządzenia i instalacje miejscowej firmy „Mars” (Wytwórni Kuchen Polowych i Sprzętu Wojskowego). Po 8 miesiącach wyprodukowano pierwszą obrabiarkę. W 1939 r. zakład zatrudniał 1,7 tys. pracowników (1457 robotników i 253 pracowników umysłowych) i produkował 1/3 krajowego zapotrzebowania na obrabiarki; ponadto wytwarzano na licencji szwedzkiego Boforsa armaty przeciwpancerne i przeciwlotnicze oraz sprzęt artyleryjski, co stanowiło 50% wartości zamówień. W lipcu 1939 r. produkowano miesięcznie 80 armat (przeciwpancernych 37 mm, przeciwlotniczych 40 mm). Portfel zamówień wynosił 63 569 117,69 zł, z czego: sprzęt artyleryjski – 23 231 013,64 zł, obrabiarki – 12 064 149,91 zł, sprzęt taborów łączności – 1 827 641,28 zł, różne – 20 804,78 zł¹⁸.

Druga copowska fabryka w Rzeszowie, to Państwowe Zakłady Lotnicze – Wytwórnia Silników nr 2, o docelowej zdolności produkcyjnej 420 silników lotniczych dużej mocy rocznie. Już w drugiej połowie 1938 r. w niewykończonych jeszcze halach rozpoczęto montaż obrabiarek i urządzeń, w większości produkcji amerykańskiej, angielskiej i szwajcarskiej. Kadre kwalifikowaną sprowadzono z PZL Okęcie. Zatrudnienie w sierpniu 1939 r. wynosiło 1,2 tys. Pod koniec 1938 r. przystąpiono do produkcji oprzyrządowania, następnie silników tłokowych na licencji czeskiej wytwórni Walter oraz silników na licencji angielskiej wytwórni Bristol-Pegasus XX. Do wybuchu wojny wyprodukowano 50 silników. Zakłady miały własną bocznice kolejową (ponad 3 km), łączącą je ze stacją Rzeszów-Staroniwa. Aby pokryć zapotrzebowanie na energię elektryczną, przeciągnięto z elektrowni w Mościcach k. Tarnowa linię przesyłową 30 kV, którą od grudnia 1937 r. zasilano w energię elektryczną nowo budowane fabryki¹⁹.

Inwestycje przemysłowe zbiegły się w czasie z pracami nad planem zagospodarowania przestrzennego miasta (zleconego architektom Kazimierzowi Dziewońskiemu i Władysławowi Śmigielskiemu). Powstałe w latach 1937–1939 nowe osiedla mieszkaniowe finansowane były głównie przez nowo budowane fabryki. Na południowych krańcach miasta

¹⁶ D. Garbacz, *Jak powstała Stalowa Wola*, w zbiorze: *Stalowa wola narodu polskiego...*, Stalowa Wola 1987, s. 37.

¹⁷ M. Wańkowicz, *C.O.P. Ognisko siły, Centralny Okręg Przemysłowy*, Warszawa 1938; tegoż, *Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym*, Warszawa 1939.

¹⁸ B. Kaczmar, *Centralny Okręg Przemysłowy...*

¹⁹ *Ibidem*; por. W. Samecki, *Centralny Okręg Przemysłowy 1936–1939...*

i w Zwiężycy zaprojektowano osiedle majsterskie dla pracowników Cegielskiego o pow. 10 ha (tzw. Kolonia). Składać się ona miała z kilkudziesięciu bliźniaczych domków jednorodzinnych, z czego do wybuchu wojny zrealizowano 20. Natomiast osiedle dla pracowników PZL o pow. 6 ha zlokalizowano pomiędzy linią kolejową Rzeszów-Jasło a ul. Jana Henryka Dąbrowskiego. Zaprojektowano tam 17 trzykondygnacyjnych bloków mieszkalnych i 3 wille dyrektorskie. Do września 1939 r. wzniesiono 2 wille i 9 bloków – łącznie 303 mieszkania o zróżnicowanym standardzie (willę dla dyrektora, willę bliźniaczą dla zastępców dyrektora, 2 bloki dla inżynierów – 36 mieszkań, 2 bloki dla urzędników – 48 mieszkań, 1 blok dla majstrów – 24 mieszkania, 4 bloki dla robotników – 192 mieszkania). W zakresie infrastruktury miejskiej potrzeby inwestycyjne również były znaczne. Na ogólną długość 41 479 m dróg publicznych tylko 3250 m (7,8%) stanowiły drogi wybrukowane, 17 279 m (41,6%) żwirowe i 20 950 (50,6%) drogi gruntowe²⁰. W 1939 r. Rzeszów był już połączony liniami autobusowymi z Krosnem, Leżajskiem, Mielcem, Przemyślem, Sandomierzem, Tarnowem, a na krótszych trasach z Białową, Czudcem, Głogowem i Sokołowem. W sferze planów pozostała budowa kanału wodnego Gliwice-Rzeszów-Gańcz, wiodącego ze Śląska przez Prut do Morza Czarnego.

Ponadto w ramach wielkiego planu naprawy państwa i zwiększenia jego potencjału obronnego rozbudowywano fabryki broni w Radomiu i Starachowicach, w 1938 r. powstała wytwórnia celulozy w Niedomicach, a w Dębicy polskiego kauczuku syntetycznego. Budowano też elektrownie, m.in. wodną w Rożnowie na Dunajcu, zapory w Porąbce i w Czchowie, linie wysokiego napięcia, gazociągi (300 km na linii Gorlice – Jasło – Krosno – Ostrowiec), elektrownie ciepłe w Stalowej Woli oraz w Mościcach, linie kolejowe i drogi, regulowano rzeki. W Sanoku i Radomiu powstały fabryki broni, w Lublinie montownia ciężarówek, zakłady lotnicze w Mielcu – Państwowe Zakłady Lotnicze – Wytwórnia Płatowców nr 2 – gdzie do wybuchu wojny ukończono budowę 6 sztuk bombowców PZL-37 „Łoś” z podzespołów dostarczonych z fabryki w Warszawie oraz przygotowano linię produkcyjną samolotów wielozadaniowych PZL-46 „Sum”. Ponadto powstały zakłady chemiczne w Dębicy i Nowej Sarzynie. Przed wybuchem II wojny światowej zdążono jednak zrealizować około 100 z 300 planowanych nowoczesnych zakładów. Był to przejaw sensownego interwencjonizmu i ograniczonego, racjonalnego planowania państwowego.

Na terenach COP prowadzono także inwestycje telekomunikacyjne, między innymi wybudowano międzymiastową centralę telefoniczną w Rzeszowie. Wraz ze wznoszeniem nowych zakładów przemysłowych, powstawały osiedla robotnicze.

Ogółem w ramach COP-u w praktycznie pozbawionym przemysłu regionie (w 1931 r. z pracy w przemyśle utrzymywało się ok. 25% ogółu zatrudnionych w województwie kieleckim i tylko niespełna 12%. W województwie lwowskim) powstało 51 nowoczesnych fabryk (opartych „na polskiej myśli technicznej, na polskich technologiach”), a kolejne ponad 50 zmodernizowano. Przygotowano 110 tys. miejsc pracy. Państwo podciągnęło do wideł Wisły i Sanu gazociąg, i prąd z wybudowanej w Rożnowie elektrowni wodnej. Inwestowało w wydobywanie gazu. Pojawiły się zgoła fantastyczne pomysły. „Już się mówi – odnotował Melchior Wańkowicz – że w czasie wojny będzie można gaz zastosować do popędu aut”²¹. W marcu 1939 r. produkcję rozpoczęła Fabryka Gum Jezdnych w Dębicy (oficjalnie otwarta dopiero w kwietniu podczas wizyty Kwiatkowskiego). W przedwojennej,

²⁰ B. Kaczmar, *Centralny Okręg Przemysłowy...*

²¹ M. Wańkowicz, *Sztajeta...*

niepodległej Polsce właściwie wszystkie firmy państwowe były dochodowe. Endeccy ekonomiści pisali co prawda, że nie tak bardzo jak prywatne. Copowski przemysł zbrojeniowy rozpoczął produkcję ciężkich karabinów maszynowych, armat przeciwpancernych, dział przeciwlotniczych, bombowców, samolotów obserwacyjnych i myśliwskich, sprzętu łączności.

Nie straciły na aktualności plany Kwiatkowskiego, dotyczące drugiej fazy budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, które zakładały aktywizację gospodarczą Ziemi Świętokrzyskiej, Lubelszczyzny, Podlasia i całego Podkarpacia, min. przez eksploatację miejscowych surowców i modernizację rolnictwa, a także rozbudowę dróg lądowych i wodnych, obwałowanie Wisły i jej dopływów. W 1938 r. Kwiatkowski przedłożył sejmowi perspektywiczny 15-letni plan inwestycyjny, obejmujący rozbudowę potencjału obronnego (1939–1942), rozbudowę komunikacji (1942–1945), poprawę położenia wsi (1945–1948), urbanizację i uprzemysłowienie kraju (1948–1951), zatarcie różnic pomiędzy Polską A i B (1951–1954). Ten ostatni element obejmował również inwestycje w szkolnictwo wyższe.

Trudno obiektywnie ocenić realizację COP-u, bowiem została brutalnie przerwana przez agresję niemiecką i sowiecką we wrześniu 1939 r. Ta polska odmiana amerykańskiego New Deal'u miał i wciąż ma swoich apologetów i propagandzistów, wśród których ważną rolę grał Melchior Wańkowicz (co ciekawe, porównywał COP z sowieckim kombinatem metalurgicznym w Magnitogorsku na Uralu), a także malarz Rafał Malczewski (syn Jacka). Po placach budów często krążyli dziennikarze i budzące w tych czasach sensacje ekipy filmowe. Zapewne to dzięki im plan spotkał się z odpowiednim zapalem i społeczną gotowością do podejmowania wyzwań. Sukces chyba zaskoczył samego Kwiatkowskiego, który wcześniej sam paradoksalnie zauważał: „Społeczeństwo, które nie wierzy w siły własnego państwa, które sceptycznie patrzy na każdy podejmowany wysiłek, które nie wzbudza w sobie entuzjazmu z powodu zwycięskiego przełamania takich lub innych trudności – traci zdolność bronięcia własnego samodzielnego istnienia, traci wewnętrzną spójność, atomizuje się, a w konsekwencji cofa się na niższy szczebel rozwoju”²².

Należy pamiętać, że COP budowano w niełatwej rzeczywistości, w obliczu różnych wewnętrznych i zewnętrznych problemów. Polska coraz wyraźniej stawała się celem agresywnej polityki ze strony Berlina i Moskwy. W kraju, pozbawionym charyzmy marszałka Piłsudskiego co raz dochodziło do wstrząsów, kolejnych fal strajkowych. Inwestycja miała też grono żartowanych krytyków podkreślających choćby nierówny rozdział państwowych środków i duże ograniczenia w inwestycjach w innych regionach (Śląsk, Pomorze, Mazowsze, rejon łódzki, Wileńszczyzna), a także niewystarczające sukcesy w walce z bezrobociem (kraj potrzebował ok. 400 tys. nowych miejsc pracy).

Plan inwestycyjny COP wykonano wcześniej niż pierwotnie zamierzano – do marca 1939 r. W ciągu niespełna trzech lat na inwestycje publiczne wydano – według różnych szacunków – z budżetu i z Funduszu Obrony Narodowej od 2,4 do 2,8 mld złotych (do wybuchu wojny ok. 3 mld), przy czym średni udział Skarbu Państwa wynosił w nich co najmniej 70%. Według obliczeń Gabinetu Ministerstwa Skarbu inwestycje wojskowe pochłonęły 784 mln złotych. Od 1937 r. do 1939 r. na budowę COP-u przeznaczono 60% wszystkich wydatków inwestycyjnych. O wysiłku państwa i społeczeństwa świadczył fakt, że udział kapitału zagranicznego w realizacji planów wynosił zaledwie około 5%.

²² *Ibidem*.

Copowski rozmach, a przede wszystkim „gwałt inwestycyjny w Rzeszowie”, jak pisały miejscowe gazety w 1937 r., szybki rozwój nowoczesnego przemysłu, przyniosły rozważania o utworzeniu uczelni inżynierskiej w Rzeszowie. Miasto, które w 1939 r. przekroczyło 40 tys. mieszkańców, przejawiało coraz silniejsze aspiracje do objęcia roli stolicy okręgu; atutami było centralne położenie w rejonie przetwórczym COP, jak również fakt, że w Rzeszowie przecinały się główne arterie komunikacyjne (konkurentem był dużo mniejszy i pozabawiony tak dużych, strategicznych inwestycji, Sandomierz). Aż trudno uwierzyć, że niespełna pół wieku wcześniej redaktorzy *Wielkiego Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego* pisali o Rzeszowie – „jedno z najpiękniejszych trzeciorzędnych miast Galicji”, a uznany felietonista nawet dosadniej: „emeryckie miasto nędzy galicyjskiej”. Tymczasem setka różnej wielkości zakładów produkcyjnych COP-u i kolejne w planie, rzeczywiście wymagały odpowiednich kadr inżynierskich. Trzy krajowe uczelnie techniczne z Lwowa, Warszawy i Krakowa nie były w stanie sprostać wyzwaniom.

Załączek rzeszowskiej uczelni technicznej powstał, jak już wspomniano, w 1951 r., to jest w 15 lat od przedstawienia prac koncepcyjnych nad inwestycją copowską. Była to pierwsza uczelnia wyższa w całym regionie Polski południowo-wschodniej, Stanowiła oczywistą odpowiedź na zapotrzebowanie wykwalifikowanych inżynierów przez postcopowskie zakłady przemysłowe całego regionu, choćby rzeszowską WSK, spadkobierczynią przedwojennego PZL. Korzenie Politechniki Rzeszowskiej mocno tkwią w dokonaniach Centralnego Okręgu Przemysłowego. Właściwie stanowiła równie śmiały plan, jak wizja rozwoju gospodarczego oparta na planie czteroletnim. Wszak Wyższa Szkoła Inżynierska w Rzeszowie stała się kamieniem węgielnym środowiska akademickiego dla znacznych obszarów powojennej Polski na wschód od Krakowa i na południe od Lublina (który zresztą nie posiadał wówczas uczelni o charakterze politechnicznym)²³.

Nie sposób dopatrywać się inicjatywy założenia copowskiej uczelni technicznej w dokonaniach Eugeniusza Kwiatkowskiego, ale przedwojenny wicepremier wielokrotnie powtarzał, że „najważniejszą inwestycją jest inwestycja skierowana na edukację i wychowanie młodzieży”, a „wszystkie plany strategiczne rozwoju Polski będą martwe, jeśli nie uzyskają akceptacji młodzieży polskiej”²⁴.

LITERATURA

- [1] Bałda W., *Eugeniusz Kwiatkowski: Racjonalista, pragmatyk... romantyk. Stworzył politykę gospodarczą II RP*, <http://nowahistoria.interia.pl/ii-rzeczpospolita/news-eugeniusz-kwiatkowski-racjonalista-pragmatyk-romantyk-stworz,nId,1500086>
- [2] Bobiński K., *COP – przyczyny powstania i warunki rozwoju*, Warszawa 1939.
- [3] Bratkowski S., *Fachowiec – nie tylko legenda*, http://www.copklaster.pl/cop/cop/eugeniusz_kwiatkowski/stefan_bratkowski___%E2%80%9Efachowiec_%E2%80%93_nie_tylko_legenda%E2%80%9D,261,1,0.html

²³ Por. K. Ocoś, *Politechnika Rzeszowska...* Politechnika Lubelska powstała w 1953 r.

²⁴ M. Wańkowicz, *Sztafeta...*; M.M. Drozdowski, *Eugeniusz Kwiatkowski...*

- [4] Drozdowski M.M., *Eugeniusz Kwiatkowski*, Wrocław 2001.
- [5] Garbacz D., *Jak powstała Stalowa Wola*, w zbiorze: *Stalowa wola narodu polskiego...*, Stalowa Wola 1987.
- [6] Kaczmar B., *Centralny Okręg Przemysłowy 1937-1939. Komentarz wystawy*, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rzeszów 1987,.
- [7] Kosieradzki W., *Plan Centralnego Okręgu Przemysłowego. Memoriał z 15 listopada 1936 r.*, Warszawa 1937.
- [8] Niedzielski R., *Kilka słów o wyższej uczelni technicznej w Rzeszowie*, „Nowiny Rzeszowskie”, nr 225, 1954.
- [9] Oczóś K., *Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza 1951-2001. Od Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Rzeszowie do Politechniki Rzeszowskiej*, Rzeszów 2001.
- [10] *Od niepodległości do nowoczesności. Centralny Okręg Przemysłowy 1937–1939*, Stalowa Wola 2007.
- [11] Radocki H., *COP w Polsce. Geneza – terytorium – ludność – gospodarstwo – miasta – COP jako teren inwestycyjny – znaczenie i zadania COP. Mapy orientacyjne. Tablice*, Warszawa 1939.
- [12] Samecki W., *Centralny Okręg Przemysłowy 1936–1939*, Wrocław 1998.
- [13] *W pięćdziesięciolecie COP. Referaty i komunikaty z sesji naukowej w Sandomierzu 25-26 kwietnia 1988 r.*, red. J. Gołębiowski, Z. Tabaka, Kraków 1991.
- [14] *W Wieczorowej Szkole Inżynierskiej kształcą się nowe kadry*, „Nowiny Rzeszowskie”, nr 8, 1954.
- [15] Wańkiewicz M., *Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym*, Warszawa 1939.
- [16] Wańkiewicz M., *C.O.P. Ognisko siły, Centralny Okręg Przemysłowy*, Warszawa 1938.

THE CENTRAL INDUSTRIAL DISTRICT AS THE FOUNDATION OF THE RZESZÓW UNIVERSITY OF TECHNOLOGY

The article brings forward and enlightens the connection of interwar governmental institution – the Central Industrial District – and the Engineering Evening School in Rzeszów, which was opened few years after the Second World War. This technical school, which over time was emancipating, developing and finally turning into the Rzeszów University of Technology (also known as Ignacy Łukasiewicz University of Technology), from its basis was connecting the academic work with the cooperation with local industry, i.e. with companies from the whole south-eastern region of Poland. This bilateral relation was kept during the communist rule in Poland and it is still one of the most important elements of the University's strategy. The idea of founding an academic institution in this region arose from the need for having a well-qualified human resources taught engineering in the nearby Subcarpathian area. The article indicates subsequent steps of creating the Central Industrial District – the Polish equivalent of the New Deal – and briefly describes the most important and well-developed investments of that time. There are being reminded meaningful conflicts and controversies at the conception of the Central Industrial District itself, as well as the current evaluation of the District's functioning and the costs endured and efforts made while building it. Nevertheless,

the indisputable and lasting result of the conception of creating independent modern industrial area was the setting-up of the present Rzeszów University of Technology, in which name the word „technology” indicates the influence of the interwar Polish New Deal.

Keywords: economy, industry, the Rzeszów University of Technology, the Central Industrial District, the New Deal.

DOI: 10.7862/rz.2017.hss.71

Przesłano do redakcji: wrzesień 2017 r.

Przyjęto do druku: grudzień 2017 r.